

**OFICJALNE STANOWISKO URZĘDOWYCH LEKARZY WETERYNARII WYKONUJĄCYCH
CZYNNOŚCI ZLECONE PRZEZ POWIATOWEGO LEKARZA WETERYNARII W SUWAŁKACH W
RAMACH NADZORU NAD ZAKŁADEM ANIMEX FOODS SP. Z O.O. ODDZIAŁ W SUWAŁKACH**

My, niżej podpisani, urzędowi lekarze weterynarii, wykonujący czynności zlecane przez Powiatowego Lekarza Weterynarii w Suwałkach w ramach nadzoru nad ubojem, rozbiorem i przetwórstwem mięsa drobiowego w zakładzie Animex Foods Sp. z o.o. Oddział w Suwałkach, od dłuższego czasu z niepokojem obserwujemy działania Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, które w naszych oczach nieuchronnie zmierzają do zastąpienia urzędowych lekarzy weterynarii przez urzędowych pracowników pomocniczych. Dochodzące do nas informacje o prawdopodobnych planach zdegradowania nas do roli urzędowych pracowników pomocniczych przyjmujemy z ogromnym oburzeniem i nie ma zgody naszego środowiska na tego typu rozwiązania w przyszłości. Byłoby to działanie nie tylko godzące w dobre imię naszego zawodu, ale również rozwiązanie, które z całą pewnością doprowadziłoby do pogorszenia jakości pełnionego nadzoru nad bezpieczeństwem żywności pochodzenia zwierzęcego.

Szeroko wykwalifikowany zespół urzędowych lekarzy weterynarii od lat pełni nadzór nad ubojem, rozbiorem i przetwórstwem mięsa drobiowego w zakładzie Animex Foods w Suwałkach. Jest to praca niewątpliwie obciążająca psychicznie, wymagająca posiadania odpowiednich kwalifikacji i wiedzy z zakresu higieny zwierząt rzeźnych i produktów pochodzenia zwierzęcego, dobrostanu kurcząt brojlerów oraz chorób drobiu (szczególnie w przypadku stale utrzymującego się ryzyka wystąpienia wysoce zjadliwej grypy ptaków). Wieleletnia praktyka pokazuje, że specyfika nadzoru w zakładzie dokonującym uboju od rana do nocy przez cały tydzień, wymaga obecności na dyżurze przynajmniej kilku lekarzy jednocześnie. Zastąpienie nas tzw. „ogłądaczami” z całą pewnością nie przyczyniłoby się do poprawy jakości wykonywanych czynności kontrolnych. Mamy uzasadnione obawy, że resort rolnictwa prawdopodobnie rozważy przerzucenie urzędowych lekarzy weterynarii na stanowiska urzędowych pracowników pomocniczych. Takie postępowanie doprowadziłoby do znacznego obniżenia naszych wynagrodzeń. W naszej ocenie pomysłodawcy potencjalnych zmian, wywracając budowany długimi latami system nadzoru, chcieliby utworzenia z lekarzy weterynarii „dyplomowanych ogłądaczy”- czyt. taniej siły roboczej Ministerstwa. Nie ma naszej zgody na wprowadzenie w życie takich rozwiązań.

W naszym zakładzie na przestrzeni wielu lat było przeprowadzanych setki audytów, dokonywanych zarówno przez audytorów krajowych, jak i zagranicznych. Poprzez naszą pracę wielokrotnie udowadnialiśmy audytorom, że stanowimy zgrany zespół a nadzór przez nas realizowany jest wykonywany w sposób prawidłowy. Wielu z nas celem podwyższenia swoich kwalifikacji ukończyło krajową specjalizację higieny zwierząt rzeźnych i żywności pochodzenia zwierzęcego. Wśród nas są również dyplomowani krajowi specjaliści chorób drobiu, osoby posiadające tytuł doktora nauk weterynaryjnych, byli nauczyciele akademicy, a nawet lekarze weterynarii kształcący przyszłe pokolenia techników weterynarii. Tym samym w naszym odczuciu działania Ministerstwa Rolnictwa mają charakter konsekwentnego obniżania rangi zawodu lekarza weterynarii z pełnym brakiem poszanowania naszego wykształcenia, naszej wiedzy i umiejętności praktycznych, zdobywanych latami podczas sprawowania powierzonych nam czynności kontrolnych.

Jako lekarze wyznaczeni jesteśmy również w ciągłej dyspozycji w przypadku wykrycia chorób zwalczanych z urzędu takich jak ASF czy HPAI i pozostajemy w stałej gotowości do wyznaczenia nas

w razie potrzeby do realizacji zadań z tego zakresu. Praktyka pokazuje, że niedobory lekarzy wyznaczonych do pracy w terenie, w przypadku wykrycia ognisk choroby zakaźnej, mogą doprowadzać do wyraźnego spowolnienia realizacji czynności zabezpieczających przed roznoszeniem się niebezpiecznych patogenów, oraz istotnie spowalniają wykonywanie czynności prowadzących do uwolnienia obszarów zapowietrzonych i zagrożonych.

Wobec obecnie panujących nastrojów, związanych z obawą o niepewny los urzędowych lekarzy weterynarii, apelujemy do Powiatowego Lekarza Weterynarii w Suwałkach, zastępcy Powiatowego Lekarza Weterynarii w Suwałkach, Podlaskiego Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii oraz władz Północno-Wschodniej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, do poparcia naszego stanowiska, wyrażającego dezaprobatę wobec prawdopodobnych planów resortu rolnictwa, mających na celu definitywne zlikwidowanie urzędowych lekarzy weterynarii, z jednoczesnym zdegradowaniem nas do roli urzędowych pracowników pomocniczych.

Jednocześnie wzywamy Ministra Rolnictwa i podległych mu pracowników Departamentu Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii, do podjęcia rozmów z Porozumieniem Warszawskim i wprowadzenia w życie wypracowanych w sierpniu bieżącego roku rozwiązań, korygując odpowiednio Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie warunków i wysokości wynagrodzenia za wykonywanie czynności przez lekarzy weterynarii i inne osoby wyznaczone przez powiatowego lekarza weterynarii.

W przypadku dalszego zaniechania dialogu strony rządowej ze stroną weterynaryjną oraz konsekwentnego dążenia do wprowadzania zmian działających na szkodę naszego zawodu i szeroko pojętego nadzoru nad bezpieczeństwem żywności, jesteśmy zdeterminowani na podjęcie dalszych działań celem obrony dobrego imienia urzędowych lekarzy weterynarii.